**Środa 4.11.2020**

**Temat dnia : Odgłosy deszczu**

**Cel ogólny: rozwijanie słownictwa,**

**umuzykalnianie dzieci**

**1.Spróbujcie rozwiązać zagadkę.**

Kiedy mam go spotkać,
to parasol noszę
i zakładam płaszczyk,
a także kalosze. (deszcz)

 **Myślę, że wszyscy świetnie sobie poradzili z tą zagadką.**

A teraz posłuchajcie wiersza I. Suchorzewskiej „Słota”.

„ Słota”

Pada gęsty kapuśniaczek,
Szare niebo ciągle płacze,
Siąpi nudno, mży…
Kapu, kapu, kapią z nieba,
Kapią z rynny, kapią z drzewa
Kropelki jak łzy…

Mokną dróżki, mokną krzaki,
Mokną pieski, mokną ptaki,
Stary kot i my…
Chlapu, chlapu, błoto chlapie,
Po kałużach jesień człapie,
Otulona w mgły…

**Spróbujcie omówić z rodzicami treść wiersza.**
Rodzic wyjaśnienia znaczenia słów :

* „słota” (nieprzyjemna, jesienna pogoda),
* „kapuśniaczek” (niewielki, chwilowy deszczyk),
* mży (pada gęsto drobniutkimi kropelkami),
* mżawka (bardzo dużo drobnych kropelek wody).

**Odpowiedzcie na pytania:**

– Co oznacza stwierdzenie w wierszu: „niebo płacze”?

– Kto z was widział taki deszcz?

– Jak wyglądają kropelki deszczu, do czego były podobne? Co zmokło na deszczu?

**2. Ćwiczenie twórcze „Analogia”.**

Dziecko kończy zdanie zaczęte przez rodzica „Deszcz jest jak…”

**3.A teraz posłuchajcie piosenki i spróbujcie bawić sie razem z Panią Moniką, zamiast pałeczek użyjcie kredek, udanej zabawy!**

https://www.youtube.com/watch?v=c7cBQKGDFXw&ab\_channel=CentrumEdukacjiArtystycznejMuzylekMoni

4. Dla chętnych dzieci dodam jeszcze kartę pracy.

